



Katarzyna AMROZY

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska

Bezpieczeństwo we współczesnej myśli politycznej,
red. Maryla Fałdowska, Adam Wielomski,
Warszawa 2015, ss. 305

Recenzję książki *Bezpieczeństwo we współczesnej myśli politycznej* chciałabym rozpocząć od polemiki z jednym z autorów, który na początku swojego artykułu stwierdza, że najważniejszym aspektem bezpieczeństwa państwa jest bezpieczeństwo narodowe, będące sumą bezpieczeństwa zewnętrznego oraz częściowo wewnętrznego. Czy możemy w ogóle mówić o primacie jednego rodzaju bezpieczeństwa nad drugim? Czy możemy je uszeregować wedle stopnia ważności? W wielowymiarowym świecie takie jednotorowe spojrzenie wydaje się podejściem dość lekkomyślnym, zwłaszcza w tak newralgicznym temacie. Podobnie trudno mi się zgodzić z potraktowaniem bezpieczeństwa jako połączenia nauki o polityce, nauki wojskowej i stosunków międzynarodowych oraz z wymienioną we wstępie klasyfikacją bezpieczeństwa na polityczne, militarne, ekonomiczno-społeczne oraz kulturowe. Gdzie bowiem w tym podziale znajduje się miejsce chociażby na bezpieczeństwo energetyczne, ekologiczne, tak ważne w dzisiejszych czasach? Nauki o bezpieczeństwie, oficjalnie uznane w Polsce za dyscyplinę

naukową około 2011 r., czerpią również z dorobku socjologii, psychologii, prawa czy antropologii.

Teksty zebrane w ramach publikacji pod redakcją naukową Maryli Fałdowskiej oraz Adama Wielomskiego są różnorodne i nie ograniczają się do jednej tematyki. Książka składa się z dwunastu artykułów, uszeregowanych alfabetycznie według nazwisk autorów, co wydaje się posunięciem nietrafionym. Dodatkowo znajduje się w niej indeks osobowy, wyszczególniony na końcu oraz bibliografie towarzyszące każdemu tekstowi. Największe zaskoczenie wzbudziły we mnie dwie pozycje – Pawła Bały o stanie wojny i stanie wojennym w polskim prawie ustrojowym oraz Łukasza Świącickiego o bezpieczeństwie politycznym w myśli Tomasa Hobbesa. Pierwszy ze względu na typowo prawną analizę źródeł, natomiast drugi – ponieważ nie przyszłoby mi do głowy określenie tego angielskiego filozofa mianem „współczesnego” (żył w latach 1588–1679). Skoro już w tytule książki mamy zasygnalizowane pewnego rodzaju ramy czasowe, to artykuł nie do końca się w nie wpisuje.

Jednak w książce *Bezpieczeństwo we współczesnej myśli politycznej* znalazły się również oryginalne i bardzo ciekawe artykuły. Jacek Bartyzel podjął się przybliżenia czytelnikowi zagadnienia meksykańskiego synarchizmu, a dokładniej roli katolicyzmu i hiszpańskiej tradycji w tym społeczno-obywatelskim ruchu. Podręczniki szkolne oraz akademickie z czasów PRL-u zostały przeanalizowane przez Marylę Fałdowską pod kątem przedstawienia zbrodni katyńskiej. Także na Katyniu, a konkretniej mówiąc na „Anty-Katyniu” w rosyjskiej przestrzeni publicznej i na międzynarodowych kontrowersjach z nim związanych, opierał się tekst Lecha Wyszczelskiego. W publikacji nie zabrakło rozważań filozoficznych – Konrad Hennig przedstawił rolę stabilności i pewności obrazu świata w procesie budowania zbiorowego poczucia bezpieczeństwa, natomiast Ryszard Polak skupił się na opisanu kryzysu kultury filozoficznej europejskiego zachodu w myśli dominikanina Mieczysława Krąpca. Marcin Jendrzejczak sięgnął po komunizm i socjaldemokrację w ujęciu Michaela Novaka, co wydawałoby się tematem wielokrotnie powielanym, jednak tutaj autor spojrzął na te zagadnienia poprzez zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego. Podobnie w przypadku Arkadiusza Indraszczyka oraz Adama Wielomskiego – badacze ukazali agraryzm (także jego pochodne: neoagrarium i ekohumanizm), a następnie myśl konserwatywną przez pryzmat problematyki bezpieczeństwa. Aktualnym tematem wydaje się poruszona przez Eugeniusza Ponczka polska perspektywa polityki historycznej oraz idący za tym geopolityczny wymiar bezpieczeństwa. Wreszcie Joanna Rak zaprezentowała językowy obraz rzeczywistości politycznej w przemówieniach premierów III RP.

Powyższy przegląd pokazuje jak bardzo zróżnicowane są poszczególne rozdziały

w tej pracy zbiorowej. Stworzyli ją politolodzy z czterech ośrodków naukowych – Siedlec, Torunia, Łódź i Warszawy. To z pewnością jedno z pierwszych takich opracowań i – oby – nie ostatnie. Mam taką nadzieję głównie ze względu na szerokie pole do badań, a także wiele kwestii do wyjaśnienia lub rozszerzenia w politycznych ideologiach, doktrynach lub tezach czołowych myślicieli. Warto tu zacytować słowa redaktorów naukowych *Bezpieczeństwa we współczesnej myśli politycznej*: „Trudno jednak nie zauważyć, że wraz z pojawieniem się nowej dyscypliny, jaką są nauki o bezpieczeństwie, trzeba się zastanowić nad możliwością wpisania ich także w tenże kontekst [historii myśli politycznej – przyp. K.A.]. Nie ma myśliciela politycznego ani nurtu myśli politycznej, którzy nie zajmowaliby się problematyką bezpieczeństwa, nawet jeśli nie używali charakterystycznej dla tej nowopowstałej dyscypliny narracji” (s. 8).

Jednak po przeczytaniu książki pozostał niedosyt. Owszem, były artykuły interesujące czy wnoszące świeże spojrzenie, ale były również takie, które śmiało mogłyby zostać zastąpione przez inne. Sięgnęłam po tę książkę zachęcona zarówno przez moje zainteresowanie szeroko rozumianym bezpieczeństwem, jak i również słowem „współczesnej” w tytule. Nie wszystkie artykuły spełniały moje oczekiwania w tym zakresie, choć z drugiej strony może to lepiej, że ograniczono się do dwunastu tekstów, zamiast niepotrzebnie dodawać materiały gorszej jakości. W ostatecznym rozrachunku polecam lekturę *Bezpieczeństwa we współczesnej myśli politycznej* – dla dokształcenia się, odświeżenia lub zweryfikowania wiedzy na często powtarzane w czasie studiów tematy. Być może także dla inspiracji i pomysłów na kolejne artykuły, które mogłyby ukazać się w następnej edycji zbioru.